N^er. 44.

MONITOR WARSZAWSKI.

Z WARSZAWY DNIA 1 CZERWCA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 28 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 4	Cali 27 liniy 10,2		Północno wschodni	Słonce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 9	„ — 10,6	Północny	Północno-zachodni	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 3	„ — 11,2	Północny	Północno zachodni	Gwiazdy.
29	Zrana . . .	Stopni zimna . — 1	Cali 27 liniy 11,4	Zachodni	Północno-zachodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +10	„ — 10,4		Zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 9,8		Północno-zachodni	Gwiazdy.
30	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 9,4	Północny	Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 8,4	Zachodni	Południowo-zachodni	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 8,3		Zachodni	Gwiazdy.

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia (13 Maja) 25 Maja 1824.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JMĆ i KROL naylaskawiéy ozdobić raczył Orderami, iak następnie:

Sgo Włodzimierza IV. Klassy, Majora Inwalidów Badurskiego.

Sgo Stanisława IV. Klassy, Porucznika Inżenierów Niewiarowskiego.

Otrzymuią Urlopy.

W Jeździe: W Pułku 1. Ułanów: Kapitan Godlewski, na tygodni 6; Podporucznik Budziszewski, na miesiąc 1, w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

Przeznaczony zostaie.

W Woysku: Major Ferdynand Möller, na Kommendanta Placu Miasta Kalisza.

Przechodzi na Reformę.

Kommendant Placu tego Miasta, Major Jan Kempski.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W dniu 15. Listopada r. 1821. na zasadzie upoważnienia Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi ogłosiła przez pisma publiczne wezwanie do składek na budowę nowego Szpitalu Wyznania Moyżeszowego, gdy dotychczasowy iest i szczupłym i niedogodnym; iak dalece wezwanie to skutkowało, przekonywa wykaz następny ofiar, mianowicie:

w Materyałach zapewnili.

JP. Jakób Epstein, sto tysięcy cegły.
— Józef Epstein, pięć tysięcy dachówki.
— Neftali Izrael Herszsohn, wszystkie okna z futrami i ramami do budowli nowéy.
— Salamon Markus Kalkstein, sto kóp bratnali dwufuntowych.
— Aron Jeruchein - Sohn dziesięć Cetnarów żelaza.
— Lejbuś Abrahamowicz Seydner z Przedborza, sześć beczek wapna.

w Gotowiznie.

	Złp.	gr.
Wni. Magier, były Professor Liceum.	50	—
— Kożuchowski, Kommis. Woiew.	50	—
— Franciszek Bernard Płatnik Inżyn.	36	—
JP. Jan Wil. Gross, Mayst. Ciesielski.	50	—
Star. Wolf Michel Cohn —	1200	—
— Simon Cohn — —	200	—
— Tobiasz Michayłowicz —	100	13
— Jzrael Glücksohn —	600	—
— Rafał Glücksohn — —	300	—
— Lewek Chaim Löwenberg	50	—
— Szmul Dawid Zyskin —	18	—
— Elkan Eliasz Subertów —	300	—
— Szaja Markus Pozner —	300	—
— Chaim Szymon Waldberg —	9	—
— Abraham Fiszel — —	30	—
— Haskiel Bernstein — —	50	—
— Josek Nerenbein — —	50	—
— Lewin Selig Kup. z Suderlandu	100	—
— Boruch Eliasz Cohn —	900	—
— Aron Ickowicz — —	30	—
— G. A. Ludeni — —	14	—
Nedesłane bez imiennie sto czerwonych Złotych w złocie i 6 Rubli, po wymianie złota uczyni —	2090	—
Sukcessorowie zmarłego w roku zeszłym Berka Sonnenberga —	10,000	—
Star. Izrael Hirschsohn —	3000	—
Star. z Miasta Czyżewa złożyli —	5	—
— — Mogielnicy —	6	—
— — Grzegorzewa —	11	—
— — Radzimina —	29	3
— — Karczewia —	14	23
— — Mińska — —	5	—
w ogóle ofiarowano dotąd w gotow.	19,598	9

Summa ta dotąd zebrana w miarę potrzeby iest zaszczupła, a obok tego spis ten wskazuie mało osób które z dobrowolnemi ofiarami pospieszyły. Skutek ten przypisany w części być może niepewności wyznawców, czy zbierze się summa na cel zamierzony potrzebna? dla czego wahali się ieszcze zapewne w dawaniu ofiar na przedmiot nie dosyć pewny. — Kiedy iednak dom pod Nrem 2064. przy Ulicy Zielonéy z obszernym placem do niego należącym iuż za summę Złp. 46,000 ugodzony został, wcelu przeistoczenia go na Szpital, po domurowaniu brakuiącéy połowy domu tego; kiedy mieysce to iuż przez władzę właściwe za dogodne, a kupno za korzystne są uznanemi, wahanie się dalsze byłoby przeciwne uczuciom do iakich ubodzy i schorzali maią prawo, i Kommissya Woiewódzka z ufnością przedsiębierze dalsze środki dla zebrania reszty kapitału na nabycie tego domu i na ukończenie budowli potrzebnego.

Wtym celu upoważnionemi zostali do zbierania ofiar w domach, nie którzy znakomitsi mieszkańcy wyznania Moyżeszowego w Stolicy, właściciele Domów i kupcy mianowicie: Jakób Epstein i Syn iego Józef Epstein — J. Rosen — Gabryel Berksohn Lewin Samelsohn — Sabna Nading — Henryk Samelsohn, — Teodor Töplitz — Alexander Wertheim — Wolf Michal Cohn — Salamon Egger — M. S. Brümer — Jonas Zelmanowicz — Berman Rosen. — w Mieście Pradze zaś Eyzyk Szmul i Itzig Beniamin. — Z nich więc do każdego Cyrkułu przeznaczeni są dway opatrzeni iedną książką z stronnicami opieczętowanemi i parafowanemi przez Kommissyą Woiewódzką, w które to książki, w liczbie ośmiu wydane, wszelkie ofiary zapisywane natychmiast w domach, a następnie do ogólnéy równie parafowanéy i opieczętowanéy księgi przez Administracyą Szpitalu pod dozorem Kommissyi Woiewódzkiéy zaciągnione będą.

Do zbierania tych ofiar przeznaczony iest cały miesiąc Czerwiec po którego upłynieniu książki szczególne iuż zamknięte, i ofiary te dobrowolne, w miarę ilości osób przykładaiących się, w pismach publicznych lub oddzielnie przez druk upowszechnionemi zostaną. — Tym sposobem iuż i cel zamierzony, i środki zabezpieczaiące doyście, na tenże a nie inny cel, ofiary są zapewnionemi, komu więc z starozakonnych szczególniéy wyznawców nie iest obcém uczucie litości niech w imie iéy wezwany nie odmawia przyłożenia się iakkolwiek do składek przeznaczonych na wsparcie nieszczęśliwych i przywrócenie im zdrowia.

w Warszawie dnia 28 Maia 1824 r.

Radca Stanu Prezes, *Rembieliński.*
Sekretarz Jeneralny.
w zastępstwie *Komierowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W zastosowaniu się do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 30 Kwietnia r. b. Nro. 24,790 podaie do publiczney wiadomość iż Komora Celna II. Rzędu *Wincenta* w Woiewództwie Augustowskim od strony Prus ustanowiona do Expedycyi z poborem całkowitego Cła wchodowego, i konsumowego ryb żywych z Państwa Pruskiego rzeką Pissą spławianych, Postanowieniem Xięcia Namiestnika Króleskiego d. 26. Kwietnia r. b. Nro. 84382 upoważnioną została.

w Warszawie dnia 15. Maia 1824. r.

Radca Stanu Prezes,
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

WARSZAWA.

— Dnia onegdayszego przybył tu JW. Rzeczywisty Tayny Radca i Senator *Nowosilcow* a dniem wprzód JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Baykow.*

— Onegday rozstał się z tym światem W. Antoni *Grabski* Sędzia Trybunału I. Instancyi Województwa Mazowieckiego.

— Znany z kompozycyy swoich Nauczyciel w tuteyszem Konserwatorium muzyki *Stolpe*, zszedł z tego świata nieskończywszy spełna lat 40.

— W Krakowie spodziewany iest przyiazd Artystów dramatycznych Teatru Lwowskiego. (*G. Kor.*)

z BERLINA 21 Maia.

Zmarły Xiąże *Hardenberg*, pierwszy Minister Pruski, zobowiązał P. *Schoell* do napisania w ięzyku francuzkim Historyi sekretnéy Dyplomatyki pruskiéy pod panowaniem teraźniéyszego Króla i Oyca iego. P. *Schoell* z tak nadzwyczayną czynnością uiścił się z tego obowiązku, iż po śmierci Xcia blisko połowę pracy uskutecznił. Król Pruski zalecił autorowi całkowite ukończenie tego ważnego dzieła które ma być złożone w biórze interessów zagranicznych, dla wiadomości osób przy tém ministeryum użytych.

— Ze Szczecina pod d. 17 Maja. donaszą iż Król Pruski zatwierdzaiąc wybory deputowanych prowincyonalnych z Xięstw Pomorskiego i Rugii, termin ich zgromadzenia do dnia 3 Października r. b. odłożyć raczył, a to przez wzgląd na zatrudnienia rolnicze większéy części deputowanych.

— Mianowany przez Nayiaśnieyszego Króla Wirtemberskiego posłem przy Seymie Związku niemieckiego, Króleski Radca Stanu Baron *Trott*, przybył do Frankfurtu dnia 4 b. m.

z WIEDNIA 22 Maja.

Dnia 19 Maia Arcy Xiąże Franciszek Karol wyiechał ztad do wyższéy Austryi w towarzystwie Szambelana i rzeczywistego nadwornego Radcy *Görög*, zkąd Arcy Xiąże uda się do Saltzburga i Tyrolu.

— Ministerstwo Skarbu wakuiące przez śmierć Hrabiego *Stadion* raczył Cesarz JMC własnoręcznym listem z Pragi pod dniem 19 b. m. powierzyć tymczasowo Hrabiemu *Nadasdy* Prezydentowi C. K. powszechnéy Kamery Nadwornéy.

— Dnia 4 b. m. zaszło w Lienz w Tyrolu nader rzadkie zdarzenie. Młody chłopiec, murzyn, którego P. *Oberkircher* przywiózł z Egiptu, był uroczyście ochrzczony, po stósownem przysposobieniu go dotego. *Farghölla*, tak się nazywa ten chłopiec, ma lat 10 i iest rodem z Barta prowincyi Darfur w Afryce. Na twarzy poczciwego chłopczyny widać było nayżywsze uczucia, które go w tym świętym obrzędzie zaięły, a które z twarzy iego widzom się udzielały.

—Gazeta Medyolańska z d. 10 Maia zawiera następuiące ogłoszenie Dekretu:

W skutek przedsięwziętych kryminalnych badań, przez ustanowioną w Medyolanie oddzielną Kommissyą, przeciw następuiącym o zdradę Stanu oskarżonym osobom, mianowicie przeciw 1) Ludwikowi Hrabi *Ducco*, z Brescia; 2) Antoniemu *Dossi*, z Brescia; 3) Wincentemu Hrabi *Martinengo Colleoni*, z Brescia; 4) Piotrowi *Pavia*, z Brescia; 5) Aniołowi *Rinaldini*, z Brescia; 6) Alexandrowi Hrabi *Cigola*, z Brescia; 7) Franciszkowi kawalerowi *Peroni*, z Quinzano; 8) Piotrowi kawalerowi *Ricchiadei*, z Brescia; 9) Pawłowi *Bigoni*, z Chiari 10) Hieronimowi de *Rossa*, z Brescia; 11) Janowi *Maffoni*, z Chiari; 12) Antoniemu *Magotti*, z Mantui; 13) Janowi *Bastasini*, z Quingentole; 14) Dominikowi *Zamboni*, Xiędzu z Passirano; 15) Leonardowi *Mazzoldi*, z Sejano; 16) Hiacyntowi *Mompiani*, z Brescia; 17) Józefowi *Ferrari*, z Borgoforte; i 18) Piotrowi kawalerowi *Ponzani*, z Navara mieszkaiącemu w Medyolanie; — Lombardzko-Wenecki Senat naywyższy w Weronie, po zważeniu wydanych przez oddzielne Kommissye pierwszéy i drugiéy Instancyi wyroków, naywyższém postanowieniem swoiém z dnia 16 Grudnia 1823 ogłasza:

1.) Że Ludwik Hr. Ducco, Antoni Dossi, Wincenty Hrabia Martinengo Colleoni, Piotr Pavia, Anioł Rinaldini, Alexander Hrabia Cigola, Franciszek kawaler Peroni, Piotr kawaler Ricchiadei, Paweł Bigoni, Hieronim de Rossa, Jan Maffoni, Antoni Magotti, Jan Bastasini, wszyscy winnymi zdrady stanu uznani, i wszyscy na śmierć skazani zostali.

2.) Że Xiądz Dominik Zamboni wspolnikiem zdrady stanu uznany i na ciężkie więzienie dożywotnie skazany został.

3.) Że we względzie Leonarda Mazzoldi, Hiacynta Mampiani, Józefa Ferrari i Piotra kawalera Ponzani, dalsze postępowanie ustaie w braku prawnych dowodów.

4.) Że wymienione powyżéy osoby do zapłacenia kosztów sądowych, w moc §. 537 kodexu karnego są obowiązane; nadto za winnych zdrady stanu uznani a będący Szlachtą, austryackie szlachectwo utracaią; i co do ich osoby, wszelkie przywileie według ustaw kraiu szlachcie służące, odięte im będą.

Jego Cesarsko K. Mość naywyższém Postanowieniem z dnia 26 Kwietnia 1824, pomienionym Ducco, Dossi, Martinengo, Pavia, Rinaldini, Cigola, Peroni, Ricchiadei, Bigoni, Rossa, Maffoni, Magosti, Bastasini, karę śmierci nayłaskawiéy złagodzić i na karę ciężkiego więzienia w zamku Laibach zamienić raczył, a wszczególności dla Ducco na lat cztery; dla Dossi, Martinengo i Magotti na lat trzy; dla Pavia, Cigola, Rossa, Bastasini, na lat dwa; dla Rinaldini, Peroni, Ricchiadei, Bigoni i Maffoni na rok ieden, ze wszystkiemi prawnemi skutkami iakie za sobą pociąga kara ciężkiego więzienia.

Podobnież Jego C. K. Mość z naywyższéy łaskawości swoiéy wymierzoną na Zamboniego karę na iednoroczne więzienie w więzieniu sądu Trydentskiego zamienił.

Te wyroki i naywyższe Postanowienia, w skutek wysokiego wyroku Królesko Cesarskiego Lombardzko Weneckiego senatu naywyższéy Instancyi z d. 4 miesiąca Maia, i ściągaiącéy się do tego intymacyi Królesko Cesarskiéy oddzielnéy Kommissyi drugiéy Instancyi z d. 7 tegoż miesiąca, do publicznéy wiadomości podane.

Od Cesarsko Króleskiéy oddzielnéy Kommissyi pierwszéy Instancyi.

w Medyolanie d. 8 Maia 1824.

w nieprzytomności Prezesa: *Salvotti.*

Rosmini, Sekretarz.

z RZYMU 6 Maia.

— Oyciec Ś. zupełnie wyzdrowiał i rozpoczął swe przeiazdzki; cały poświęca się sprawom Kościoła i Państwa swoiego.

—Dnia 3. b. m. zebrał Oyciec Ś. w Kwirynalu tayny Konsystorz, i mianował w nim dwóch Kardynałów, iako to: Arcybiskupa Benewentu *Bussi* rodem z Rzymu, maiącego lat 68, i Biskupa z Montefiascone *Gazzola*, rodem z *Piacenzy* maiącego lat 80. W wieczór poiechali obadwa nowo mianowani Kardynałowie w poieździe paradnym do Kwirynalu, byli wprowadzéni przez Sekretarza Stanu do J. Ś. z którego rąk otrzymali kapelusze kardynalskie. Togoż samego i następnego wieczora oświecono pomieszkanie wszystkich Kardynałów, Posłów, Prałatów, znacznieyszych urzędników i większą część Klasztorów i Kościołów, częścią iarzącemi świecami, częścią pochodniami i kolorowemi lampami; po niektórych zaś Klasztorach urządzono muzykę, która przez cały wieczor grała synfonie i inne sztuki muzyczne. Nazaiutrz wysokie Duchowieństwo i Szlachta złożyli obudwom Kardynałom powinszowanie téy dostoyności. Oprocz wspomnionych Kardynałów mianował Papież także 28miu Biskupów na tymże taynym Konsystorzu pomiędzy któremi iest także Kanonik *Saez* były Minister i Spowiednik Ferdynanda VII, nominowany Biskupem *Tortozy*, i X. *Szymoński* mianowanym do Dyecezyi Wrocławskiéy.

— Kardynał *Palotta* udaie się do Ferentino, w znaczeniu nadzwyczaynego Legata, do powściągnienia środkami, choćby naysurowszemi, rozboiów popełnianych na granicy Państw kościelnych i Neapolu Osoby świadome znakomitéy czynności i charakteru Kardynała *Palotta*, nie wątpią bynaymniéy o skutku iego Poselstwa,

— Większa część cudzoziemców, którzy tu zimę przepędzili, wyiechała. Nayznakomitsi są: J. K. M. Następca tronu bawarskiego, który dnia 23. Kwietnia odiechał, Xiąże *Montford*, i Xiąże *Devonshire.*

— Upiększaią ciągle *Piazza del Popolo*; od kilku dni stoi tam Neptun, posąg kolossalny *Ceccariniego* Rzymianina.

— *Thorwaldsen* ukończył model do popiersia *Consalviego*, które ma bydź w Kościele S. Marcella postawione; ukończony iest także model pomnika Piusa VII. przeznaczony do Watykanu. Słychać iż ten Artysta otrzymał zlecenie do zrobienia Pomnika Xięciu *Leuchtenberg.*

— Oczekuią wkrótce ogłoszenia papiezkiego o maiącym się otworzyć Jubileuszu w dniu 24. Grudnia.

— Rozporządzenie względem zmnieyszenia i ograniczenia szynkow zaczyna zbawienne okazywać skutki; od iego wyyścia niezaszła żadna krwawa kłótnia, żadnego ranionego niezaprowadzono do Szpitalu. Niemniéy Oyciec Śty ma staranie o ubogich. Wielka część znayduiących się w lokalu łazienek Dyoklecyana, ma bydź przeniesiona do szpitalu S. Michała przy *Ripa grande*, gdzie ieszcze przyymą niebawnie 100 dziewczyn ubogich na wychowanie. Za to zaś przeniesiono z tego Instytutu do lokalu w *Termini* kobiety zamknięte za nieporządne życie. Kardynał *Fesch*, którego Oyciec Ś. opiekunem wszystkich pobożnych założeń postanowił, wspiera Jego dobroczynne zamiary nader gorliwie; wezwał do nauczania wspomnionych dziewczyn 15stu Nauczycieli z Francyi.

— Prace około rozszerzenia części Miasta żydowskiego (*Ghetto*) są zawieszone, i trudno aby mogły bydź rozpoczęte.

z LIZBONY 2 Maia.

(Oto iest obszernieysza wiadomość o zdarzeniach tuteyszych przyrzeczona w przeszłym Numerze.)

Dnia 30 Kwietnia, ogłoszona została niespodziewanie następuiąca odezwa Infanta Michała.

«Żołnierze! Jeżeli dzień 27 Maia r. z. świetnieć będzie blaskiem pamiętnym, również dzień dzisieyszy okryie się chwałą nie mniéy wielką. Te obie epoki zaymą chlubne mieysca w Dzieiach Portugalskich. W czasie pierwszéy opuściłem stolicę dla wywrócenia stronnictwa wszystko niszczącego; obroniłem tron, Króla, rodzinę króleską, cały naród, i co więcéy, dałem przykład przywiązania do naszéy świętéy Religii, iako prawdziwéy Opiekunki monarchii i sprawiedliwości: dziś, dokończę wielkiego dzieła tego, zapewniaiąc trwałość Królestwa i wytępiaiąc zaraźliwą sektę wolnych mularzy, którzy w cichości knuli zdrady i chcieli podnieść kosę śmierci na Dom panuiący Braganckí, w zamiarze zniszczenia go i zatracenia.

«Żołnierze! w tym to celu wezwałem was do broni, przekonany będąc zupełnie o stałości waszego charakteru, waszéy prawości i waszego nieograniczonego poświęcenia się dla sprawy króleskiéy.

«Żołnierze! bądźcie mnie godni, a Infant Michał, wasz naczelny Dowódzca, będzie was godnym. *Niech żyie Król nasz Pan! Niech żyie Religia Rzymsko-katolicka! Niech żyie Królowa! Niech żyie rodzina Króleska! Niech żyie szlachetne woysko portugalskie! Niech żyie Naród! a niech zginie haniebna sekta wolnych mularzy!*

Infant Wódz Naczelny.

w Pałacu Bemposta, d. 30 Kwiet. 1824

Ta odezwa powtórzoną była nazaiutrz w gazetach, pospołu z inną odezwą adressowaną do ludu i z listem do Króla. Tymczasem około 2,000 woyska garnizonowego zebrało się dnia 30 Kwietnia w *Roscio*: przywodził mu Infant Michał. Niektórzy Ministrowie króleseey, wielu naczelników woyskowych i innych osób zostało przytrzymanych z rozkazu Infanta. Podczas tego nadiechała Królowa do Lizbony.

Na żądanie Posła francuzkiego ciało dyplomatyczne udało się do Króla postępuiąc przez Roscio; pałac otoczony był woyskiem; dowodzący nim oficer nie chciał do monarchy wpuścić nikogo ktoby nie miał na to pozwolenia od Infanta. Baron *Hyde de Neuville* oświadczył, że Europa zna tylko samego Króla. Jego stałość przemogła, adjutant Xięcia wprowadził Ciało dyplomatyczne do Króla. Król oświadczył, że to co się stało, nie iest ani z Jego zezwolenia ani z Jego rozkazu; lecz że syn Jego miał w krótce nadeyśdź. W rzeczy saméy Infant Michał w krótce się pokazał; przykląkł iednem kolanem na ziemię, ucałował rękę Oyca swoiego i ogłosił przed Posłami i Ministrami iż spisek na życie Króla i Jego własne odkryty został; że musiał użyć środków na wywrócenie tych zgubnych zamiarów; że ieżeli ciało dyplomatyczne na chwilę wstrzymane zostało, stało się to z obawy ażeby przy weyściu nie wcisnęli się do pałacu źle myślący; że nakoniec oczekiwał rozkazów króleskich.

Na rozkaz Króla woyska powróciły do swoich kwater; ciało dyplomatyczne oddaliło się dopiero w nocy. Nazaiutrz (1 Maia) ciało dyplomatyczne powróciło do Króla, potém udało się do Hrabiego *Palmela*, ministra interessów zagranicznych, który na wolność został wypuszczonym. W tém zdarzeniu ciało dyplomatyczne postąpiło sobie z naywiększym zaszczytem; nadewszystko zaś odznaczył się Poseł francuzki przez swoie kroki prawe, stanowcze i pełne odwagi.

Tyle doniósł *Dziennik Sporów* z dnia 16 Maia; *Monitor* zaś *paryzki* z dnia 18 dodaie, iż «listy z Lizbony pod dniem 4 Maia donoszą co następuie: Król wydał w pałacu Bemposta dnia 3 b. m. dekret, mocą którego, uznaiąc, że Infant Michał przekroczył swoię władzę bez upoważnienia Króleskiego iedynie w celu zapobieżenia okropnemu spiskowi przeciw iego osobie, uwalnia go od wszelkiéy winy. Król JMC nakazuie prócz tego, aby natychmiast była mianowana Kommissya do rozpoznania téy wielkiéy sprawy.»

z MADRYTU 7 Maia.

— Niewątpią tu wcale o wyprawie do Ameryki połudaiowéy. Wymieniaią Jenerałów: *Bessières*, *Locho*, *Royo*, i *Capapé* iako dowódzców. Również pewném iest iż postanowiono 30,000 woyska utworzyć, do którego iednak nie należą gwardye, milicya i woysko morskie.

— Jenerał Kapitan woyska i Królestwa Arragonii, Don Pedro le Gallois de Grimarest, wydał (iak dziennik Gwiazda donosi) w Saragossie następuiącą odezwę pod dniem 30 Kwietnia. «Po użyciu nayłagodnieyszych środków, do nawrócenia tych, co nieszczęściem przeciw własnemu walczyli Monarsze, muszę od téy chwili naysurowszych iąć się sposobów aby uporne i zepsute umysły poskromić. Rozkazuię więc aby natychmiast w stolicy i we wszystkich częściach téy prowincyi, złożono broń wszelką na rozkaz Korregidora, Alkada i dowódzcy króleskich ochotników; wszyscy dawnieysi ochotnicy milicyi, wszyscy w służbie kortezów będący, również iak wszyscy którzy konstytucyyny system wspierali, stawić się maią niezwłocznie przed Gubernatorami i Korregidorami, którzy rzetelną ich listę ułożywszy Nam prześlą.«

Rozkaz ten zawiera więcéy ieszcze podobnych określeń, do których dały powód buntownicze rozruchy w Saragossie d. 15 Kwietnia.

z PARYŻA 18 Maia.

— Wznosząca się na wzgórzach *Chaillot* osada Paryzka, miastem *Trocadero* zwana, szybko postępuie. Zatrudniaią się teraz budowaniem ulic d'Artois, Angoulême, Berry, i Dieudonné. Nad fontanną, naprzeciw szkoły woiennéy będącą, wznosić się ma obelisk z napisami: Logrono, Madryt, Pampeluna, St. Sebastyan, Corunna, Lorca i Trocadero; most naprzeciw domu inwalidów budować się maiący, nazywać się będzie mostem Bidassoa, prowadząc do placu zwycięztwa leżącego na prawym brzegu Sekwany.

—Kommissya ustanowiona przez Izbę Parów, do rozebrania proiektu do prawa względem zmiany procentów od obligacyy, naradzała się codziennie nad tym przedmiotem od dnia 9 b. m. a w dniu 14 b. m. mianowała Xięcia *Lavis* zdawcą rapportu.

— Wtymże samym dniu wniósł Minister Spraw Wewnętrznych do Izby deputowanych ważny a świeżo przez Izbę Parów przyięty proiekt do prawa względem siedmioletności. Po Hrabi *Corbière* wstąpił na mównicę Minister Woyny, i przedłożył iuż przyięty przez Izbę Parów proiekt do prawa względem zaciągu woyska.

— Paryzki Korrespondent powszechnéy Auszpurskiéy gazety donosi: znowu niedługo usłyszymy głos kontr-oppozycyi. Panowie *Sanlot-Baguenault Lemoine-Desmaret*, pierwszy, ieden z naybogatszych bankierów stolicy; drugi, ieden z nayznakomitszych fabrykantow prowincyi, Hrabia *Labourdonnaye* i inni, zakupili prawo własności *Arystarcha*, dziennika liberalnego od dawnych lat upadłego, iuż zapomnianego; ieden z naydawnieyszych właścicieli *Drapeau blanc* P. Malfière, iest iak mówią na czele redakcyi z P *Sarran*, nie dawno przez oppozycyyne pisemko wsławionym. Pytanie teraz: czy zjawienie się tego dziennika obeydzie się bez processu, i iak rząd w tym względzie postanowi, gdy iak wiadomo, bez upoważnienia Rządu żaden dziennik wychodzić tu nie może.

— Na posiedzeniu Izby Deputowanych 15 Maia P. de *Martignac* zdał rapport w imieniu Kommissyi wyznaczonéy do roztrząśnienia ważności wyboru P. *B. Constant*. — Niezmierne mnóstwo słuchaczów zapełniło wszystkie mieysca. P. *Martignac*, okazawszy że Izba iest właściwym sądem do stanowienia w téy rzeczy, że P. *Constant* nie może się odwoływać ani do długiego posiadania i używania praw politycznych, ani do tego że iuż rzecz ta raz roztrzygnięta została przez Izbę Deputowanych w 1819, rozbierał potém pytanie: Czyli prawo z 15 grudnia r. 1790, Konstytucya z 1791, nadaiąca imie i prerogatywy Francuza wszystkim którzy za mniemania religiyne oyczyznę opuścili i ich potomkom, stósuie się do P. B. *Constant*. Okazawszy że co do linii oycowskiéy stósować się nie może, gdyż przodek iego nie był Francuzem lecz z prowincyi *Artois*, przeszło od lat stu w ówczas pod panowaniem Króla Hiszpańskiego zostaiącéy, i nie z powodu mniemań religiynych lecz z powodu występku stanu oddalił się z Francyi, oświadczył w imieniu większości Kommissyi, że iedynie w myśl prawa 1790 15 Grudnia, które wyraźnie postanowiło, że każdy tak w linii oyczystéy iako i macierzystéy pochodzący od osób wygnanych z Francyi za mniemania religiyne iest Francuzem i ma prawo do wszelkich prerogatyw Francuza, P. B. Constant *powinien* bydź uznany za deputowanego, gdyż matka iego była prawnuczką Antoniego de *Chandieu* Pastora protestanckiego za Henryka IV. Na wniosek P. *Dudon*, rozprawy nad tym przedmiotem odłożono aż do ukończenia rozpraw nad czterema proiektami do praw o podatkach niestałych.

z LONDYNU 16 Maia.

— Xiąże *Polignac* Poseł Francuzki miał na dniu 12 b. m. długą konferencyą z Kanclerzem Skarbu. Na posiedzeniu dnia 11 b. m. w Izbie niższéy odczytano, stósownie do porządku, bil o cudzoziemcach. Hrabia *Grosvenor* i Lord *Holland* byli przeciwko, a Hrabia *Liverpool* i Lord Kanclerz za bilem; drugie odczytanie bilu zostało przyięte większością 80 głosów przeciwko 35.

— Dziennik *The Sun* doniósł d. 13 w drugiém wydaniu swego Numeru, iż otrzymał wiadomość o klęsce Peruańskich powstańców i o wzięciu Callao przez Royalistów.

— P. *Campbell* (obacz Nro 43 M. W.) zaprzecza w gazetach wiadomości, iakoby miał przedsiewziąć podróż w głąb Afryki.

— Chester Chronicle donosi z listu datowanego z Malty pod dniem 9 Kwietnia co następuie: » Woyna Algierska iuż się ukończyła; bryg woienny flotty naszéy przywiózł nam tę wiadomość dnia 6 i że Admirał popłynął z depeszami do *Marsylii*. Niewątpią iż barbaryńcy przystali na takie warunki, które nam zapewniaią wynagrodzenie za przeszłość a bezpieczeństwo na przyszłość.«

— W urzędowém piśmie P. Huskisson do Izby handlowéy w Yorku z d. 28 Kwietnia, uderzaiące mieści się wyrażenie: Wyznaię szczerze, wypadki handlowe ostatnich 12 miesięcy, i to co się dotąd na targach zbożowych w kraiu zdarza, iak naymocniéy potwierdzaią powody, które mnie zniewoliły, wolność wprowadzenia obcego zboża, za pewną opłatą, przekładać nad system, który raz wyłączenia drugi raz pozwolenia dopuszcza, w miarę iak traf nadarzy średnią cenę, iedynie roztrzygaiącą w przedmiocie handlu tego rodzaiu. «Tym sposobem zdaie się iż blizkim iest czas w którym stósownie do ducha dzisieyszéy Administracyi, i ten system wymuszony weźmie swóy koniec, a stały ląd pozyska wolność wywozu swych płodów, iedynego przedmiotu zamiany.

— Wniosek Lorda *Althorpe* uczyniony dnia 11 b. m. w Izbie niższéy, miał na celu domaganie się śledztwa przed Komitetem Parlamentu *z obecnego stanu Irlandyi.* P. *Goulbourn* Podsekretarz Stanu do interessów Irlandzkich wniósł poprawę, aby uczynione było śledztwo *z obecnego stanu hrabstw w Irlandyi zostaiących pod prawem woyskowém.* Izba większością głosów 184 przeciw 136 przyięła ten wniosek.

Mowa Lorda *Althorpe* zyskała pochwałę, ponieważ tchnęła duchem umiarkowania; mowcy ministeryalni uznali użyteczność śledztwa, lecz utrzymywali że nie miałaby żadnego skutku, gdyby rozciągała się do tak obszernego i zawiłego przedmiotu, iaki założył szlachetny autor wniosku. Ministrowie oświadczyli iż Rząd zawsze gotów iest przychylić się do śledztwa któreby miało na celu zapytanie szczegółowe dobrze oznaczone, i że podług ich zdania, iawność i śledztwa dobrze kierowane są prawdziwym sposobem polepszenia stanu Irlandyi.

Lord *Althorpe* napomknął w mowie swoiéy że gdyby P. *Canning* przy weyściu do ministeryum mocniéy nalegał o wyzwolenie polityczne Katolików Irlandzkich, inni członkowie rady gabinetowéy musieliby nareszcie przystać na nie. P. *Tierney* utrzymywał także w mowie pełnéy uszczypliwych żartów, że w czasie przyięcia P. *Canning* do rady, inni Ministrowie w takim byli ambarassie i tak im było potrzeba talentów i wymowy Pana *Canning*, że gdyby był chciał wyzwolenie Katolików położyć za *konieczny* warunek, musianoby przystać na to. Wszyscy ci mowcy oppozycyyni wystawiali iak wysokie P. Canning posiadał znaczenie w opinii Anglii i całego świata.

Minister częścią przyiął częścią zaprzeczył tym pochwałom. « Zawsze mam, rzekł, toż samo zdanie o wyzwoleniu Katolików i popierać ie będę w przyzwoitém mieyscu i czasie. Lecz nie moią było rzeczą abym to uwolnienie położył za *konieczny* warunek mego weyścia do Ministeryum. Gdybym był chciał innym Ministrom prawa narzucać byłbym zapewne daleko z tąd. (w Indyi). Lecz iakże oppozycya może z téy różnicy opinii czynić zarzut iuż moim kollegom iuż mnie? »

» Grono statystów może bardzo szczerze różnić się w iednym punkcie a zgodnie działać w innych. Naprzykład, gdyby członkowie Oppozycyi wezwani zostali do Ministeryum, byliby obowiązani popierać reformę parlamentową, (zmianę systematu wyborów) a iednakże niektórzy z iéy Naczelników nie są przyiaciołmi reformy i niechcieliby osobiście ią popierać. Pochlebia mi to że Oppozycya chce mi dopomagać w sprawie Katolików, lecz wie że będę zawsze przeciw reformie parlamentowéy. A tak szłusznie obawiam się abym w ogóle naszéy polityki, wspólnie z oppozycyą nie mógł działać. Nasze sztandary niekiedy połączone powiewać będą, lecz się naostatek rozdzielić muszą. « (*Dz. Sp.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Podróż do Taurydy w r. 1820. przez P. *Murawiew — Apostoł.*

(Z Dzien. *Conservateur Impartial.*)

W przeciągu dwóch lat P. *Murawiew Apostoł* wydał w ięzyku rossyyskim dwa dzieła, każde w odmiennym rodzaiu, lecz daleko wyższe od wszystkiego co się zazwyczay zjawia na rossyyskim horyzoncie literackim. Przy końcu roku 1821. wydał tłómaczenie *Obłoków*, Komedyi Arystofana, z historycznemi i krytycznemi notami, a teraz Podróż do Taurydy; o tém dziele obszernieyszą damy wiadomość.

Ta podróż iest w listach. Z mieysca odiazdu, z Odessy, Autor uprzedza Korrespondenta swego że się od niego dziennika podróży spodziewać nie ma. „ Pisać będę, mówi do niego, o rzeczach zasługuiących na uwagę twoię i godnych miłośnika starożytności; udzielę ci moich myśli, przypuszczeń i marzeń». Wiernie dopełnił zamierzonego celu. Część pierwsza (wyiąwszy ustęp o Olbii) szczególniéy poświęcona iest geografii starożytnéy. — Półwysep herakleyski wyłącznie prawie zwraca iego uwagę. Część ostatnia iest poświęcona historyi politycznéy miasta *Kaffy* pod władzą Genueńczyków, i historyi Króla *Janma* z Bosforu. Obrazy autora szybko rzucone, lecz bogate w świetne kolory. Część opisowa znayduie się w środku dzieła. Jest to wystawienie pięknych brzegów południowych » tego małego roskosznego obrazu który z iednéy strony zamknięty iest nieprzystępną *Jayla*, a z drugiéy przestrzenią morza. “ — Obszerną erudycą, mocném uczuciem wszystkiego co iest wielkiém i pięknem, głębokiemi myślami gładkim stylem wydanemi, nadewszystko smakiem zawsze czystym i delikatnym odznacza się dzieło Autora. Na dowód tego, przytoczemy wyiątki przełożone z listu datowanego z *Bakczisaray*: „ Kraina przypuszczeń łączy się z krainą wyobraźni; nie dziw się więc ieżli się dowiesz że twóy przyiaciel ieden tylko krok ma postąpić aby się do niéy dostał. Tu zapominam Strabona dla Szecherazady. . . . Przybywszy późno przebiegłem *Alhambrę* taurycką przy świetle zmierzchu, a im mniéy widocznemi stawały się przedmioty, tém więcéy wyobraźnia moia napełniała się świetnemi kolorami poezyi wschodniéy. “ — Autor szczegółowo opisuie pałac Hanow, zwaliska Haremu, prowadzi czytelnika po ogrodach i tarassach, do Cmentarza Gireiów (*), do Meczetu. W Meczecie pozostaie na wieczornéy modlitwie, a uderzony oschłą iednostaynością obrzędu Machometanów, mówi: „ Jch Świątynie są niemé; nie przemawiaią ani do serca ani do wyobraźni. Celem dawnieyszych Greków, w ich publicznym obrzędzie, było uszlachetnienie materyalnego życia. Nie mogąc wznieść myśli do nieba, wielobożnik z nieba sobie Bogów na ziemię sprowadzał, a w religiynych obrzędach, zawsze wesołych, często roskosznych, chciał tylko oddalić z pamięci przeznaczenie człowieka. Nigdzie wzniosłe obrzędy Chrześciiaństwa nie czynią na mnie potężnieyszego wrażenia iak w naszych dawnych Katedralnych świątyniach, w których cień i światło co krok następuią po sobie; gdzie grube cienie w zakątach budynku i pod iego cięzkiém i niskiém sklepieniem, słabe światło pomiędzy ogromnemi kolumnami rozlane, i świetny blask lamp i świec otaczaiących Wielki-ołtarz, są oznaką, która stawia wyobraźni postrach śmierci, przeczucie lepszéy przyszłości, a nareszcie nadzieię, że po za grobem oświeci nas dzień niczém nie przerwany. Nie ma tego wszystkiego ani w świątyniach ani w obrzędach Machometanów. Wszystko iest zimném iak twarda konieczność, rozpaczaiącém iak niezbłagane przeznaczenie. — Z umysłem temi uwagami napełnionym, chciałem powrócić do siebie; lecz xiężyc wyszedł z zagóry i udałem się na tarass. “

„ Maią słuszność ci, którzy utrzymuią że przy świetle Xiężyca naykorzystniéy wydaią się budowle architektoniczne. Wiele wieczorów przepędziłem w Kolizeum Rzymskim i na teatrze Werony, na uwielbianiu pięknych starożytności pomników; lecz widok przedstawiaiący się oku moiemu, taki iest, że go nie zdołam wyobrazić bez użycia porównania poezyi klassycznéy. Wystaw więc sobie w Rzymie i Weronie Wirgiliusza szczytność i wspaniałość połączoną z harmonią i gustem; tu Ariosta i Szekspira popęd wyobraźni nie wstrzymanéy niczém; naturę wielką lecz dziką; potwory, a obok nich Angielikę i Desdemonę. — I gdzież widzisz te wszystkie przedmioty, zapytasz mię się? — Koło mnie, przyiacielu; na wierzchołkach gór otaczaiących mię zewsząd.

Tu, spostrzegam wieżę nachyloną nad przepaścią i iuż bliską upadku, tam stoi obelisk, a obok niego miasto w gruzach; po téy stronie widzę ogromną piramidę, może grobowiec iakiego Bohatyra cymmeryyskiego, zdobywcy téy krainy, a wszystko zdziałał — *czas*, ten wielki Mocarz, któremu działaczom, powietrzu i wodzie, nic się oprzeć nie może. “

Te pierwsze wyiątki dadzą wyobrażenie o sposobie pisania Autora. Zalecamy mieysce które nas naywięcéy w iego dziele zastanowiło: list z Baydar, tchnący czystą i pocieszaiącą Filozofią; a nadewszystko iego list o *Mitrydacie*, co do części historycznéy malowniczéy i moralnéy, mistrzowską ręką kreślony.

(*) Ostatnia dynastya Hanów Krymskich, przez obcych *Geray*, przez kraiowców *Girey* zwana. (*Przy. Red.*)

Skutki belladony.

Ostatni oddział *Bulletynu Nauk medycznych* na rok 1824 wyszedł w Paryżu ostatniego Kwietnia i zawiera w sobie wiele artykułów mniéy lub więcéy ważnych dla postępu sztuki. Takie iest między innemi oznaymienie uczonego Doktora *Koreff* o użycie *belladony* przeciw zarazie szkarlatyny. — Doktor *Hanneman*, inny Lekarz niemiecki, postrzegłszy że truiące skutki belladony obwieszczały się symptomatami podobnemi do febry szkarlatyny, wniósł w teoryi podług prawideł sobie właściwych, że *belladona* w małéy dozie zażywana powinna bydź lekarstwem przeciw téy febrze.

Doktor *Koreff*, chociaż nie przypuszcza w medycynie prawideł bezwzględnych, i wyłącznych teoryy, przypomniał sobie postrzeżenie uczonego współziomka, podczas epidemii szkarlatyny, do któréy leczenia był przed kilką laty wezwany. Chciał ie sprawdzić doświadczeniem i zapewnił się naypomyślnieyszym wypadkiem, że belladona zażywana w pewnéy dozie i pod pewną formą, którą iego oznaymienie wskazuie, ma własność nie leczenia lecz zabezpieczenia od szkarlatyny, tak dalece, że nayściśleysze dotknięcie się z chorym, zupełnie przestaie bydź niebezpieczném dla tych, którzy wcześnie téy prezerwatywy użyli, a zażywana od złożonych tą chorobą umnieysza iéy gwałtowność.

Szacowne to odkrycie, zwłaszcza dla północnéy Europy gdzie szkarlatyna daleko iest częstszą i szkodliwszą niż we Francyi, iest ważném i ciekawém dla wszystkich Lekarzy. (*Dr. Bl.*)